

Komentarzyk do Słowa Pana

W dzisiejszych czytaniach mszalnych, a szczególnie w Ewangelii, Jezus wzywa nas do doskonałości. Doskonałym jest ten, kto autentycznie i szczerze kocha. Miłość nasza musi obejmować wszystkich ludzi, a więc także i nieprzyjaciół. Wtedy będziemy doskonali.

Drodzy młodzi ludzie, którzy jesteście nadzieją Kościoła, wasza miłość nie może mieć granic. Może powiesz, to ciebie przerasta. To jest praktycznie niemożliwe. Powiedział ktoś, że jeśli nie dążysz do niemożliwych rzeczy, nigdy ich nie osiągniesz. Zawsze będziesz małym człowiekiem.

Święty proboszcz z Ars nigdy by nie został świętym, gdyby nie błogosławił tym, którzy go przeklinali. Kiedy wikariusz generalny Lyonu dawał mu nominację na proboszcza w Ars, powiedział do niego: „Idziesz do parafii, w której umarła miłość Boga i bliźniego, a twoim zadaniem będzie tę miłość na nowo ożywić”. Św. Jan Vianney dokonał tego dzieła, błogosławił i kochał tych, którzy go przeklinali. I ty młody człowieku idź jak święty Jan Vianney i wskrzeszaj miłość tam gdzie ona już umarła.

ks. Karol



365 Dni z Miłosierdziem Bożym

Trzeba się modlić z ufnością dziecięcą, która nam każe udawać się do Boga jak do Ojca, który nigdy nie odmawia. Jest to dar Ducha Świętego, który cenić mamy i starać się o utrzymanie go. (...) Trzeba zmusić dobroć Bożą do działania, skłonić miłosierdzie Boże do czynnego zajęcia się rozdawaniem łask, prosząc o nie z ufnością; trzeba iść do Boga z nędzami naszymi, gdyż wobec Boga nigdy nie możemy być dosyć pokornymi. Zarazem pamiętajmy, że chociaż grzesznicy, jesteśmy dziećmi Ojca, dlatego uderzajmy w ten tytuł, który się Bogu podoba.

bl. Michał Sopoćko

Pokorni proszą szczerze i ufnie. Masz problem z modlitwą, to zapytaj, jaka jest twoja pokora. Kim dla ciebie jest Bóg, do którego przychodzisz w potrzebach? Panem czy ojcem? Jeśli ojcem, to czy tym najlepszym, któremu ufa się bezgranicznie i bezgranicznie się Go kocha? Bóg kocha cię bardziej, niż ty sam kochasz siebie...

Nieszczęśliwymi są ci ludzie, którzy rzucają się w wir trosk światowych; im bardziej kochają świat, tym bardziej mnożą się ich namiętności i nie są zdolni do realizacji swoich planów. Stąd pochodzą ich niepokoje, brak cierpliwości, straszliwe zdarzenia powodujące pęknięcia ich serc, które nie biją już miłością bliźniego i miłością świętą. Módlmy się w intencji tych godnych politowania niewdzięczników, aby Jezus Chrystus im przebaczył i swym nieskończonym miłosierdziem pociągnął ich do siebie.

św. Ojciec Pio

Współczesna technika uzależnia ludzi od siebie, wielu nie potrafi już żyć bez telefonu czy Internetu, a nagły ich brak mógłby doprowadzić do rozstroju nerwowego. W Końcu pozostaje tylko ów lęk, brak cierpliwości i uzależnienie, które wprowadza w świat destrukcji. Za jakie „srebrniki” sprzedaję mą wiarę, moje religijne praktyki, moją przynależność do Chrystusa i Jego Kościoła?

Skarby w niebie

Nie myśl o tym, ażeby mieć jak najwięcej rzeczy ani jak najwięcej pieniędzy. Nie porównuj wciąż siebie z tymi, którzy więcej mają. Nie na to żyjesz, aby jak najwięcej mieć. Żyjesz na to, aby jak najwięcej zrobić dobrego. Bo może się zdarzyć tak, że dopiero wtedy, gdy będziesz umierał, zdasz sobie sprawę, że żyłeś źle. Bo całe życie niczym innym się nie zajmowałeś tylko tym, żeby mieć jak najwięcej wszystkiego. Żebyś się dopiero wtedy nie spostrzegł, żeś zmarnował życie.

„Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczy i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczy, i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje”. (Mt 6, 19-21).

Nie bądź skąpy. Może masz buty albo ubranie, z których wyrosłeś, zabawki, których nie potrzebujesz. Podaruj je temu, komu mogą się przydać. Umiej podzielić się nawet rzeczami, których jeszcze potrzebujesz, z tymi, którzy są biedniejsi od ciebie.

Ale, byś się mógł dzielić z innymi, musisz najpierw sam coś mieć. Dlatego naucz się pieniądze zarabiać i pieniądze wydawać. Umiej kupować potrzebne rzeczy. Nie bądź rozrzutny. Nie kupuj byle czego. Zastanów się dobrze. Spytaj się o radę, co kupić. Ażebyś się mógł dzielić z innymi, musisz najpierw sam coś mieć, dlatego szanuj przede wszystkim pracę swoich rodziców: a więc ich pieniądze, swoje ubranie, buty, zeszyty, książki, sprzęt domowy.

Masz ludziom dawać, a nie zabierać ani oszukiwać. Nikt nie chce, aby mu ktoś zabierał jego pieniądze albo jego rzeczy. Nikt nie chce, aby go ktoś oszukiwał. Nikt nie chce, aby ktoś jego rzeczy niszczył albo nie oddawał pożyczonych rzeczy. Bądź tu bardzo skrupulatny. Gdy pożyczysz jakieś rzeczy, obchodź się z nimi ostrożnie. Oddaj w tym czasie, kiedyś obiecał. Bądź uczciwym człowiekiem.

Ale dawać trzeba nie tylko ludziom potrzebującym, którzy obok ciebie żyją. Jest tyle narodów zacofanych, upośledzonych, nierozwiniętych. Jest tyle ludzi na świecie, którzy nie mają dachu nad głową, którzy głodują, a nawet umierają z głodu. Aby dawać, sami musimy mieć. Dlatego nie tylko trzeba pracować, ale i trzeba szanować dorobek. Szanuj pracę innych ludzi. A więc ogrody, pola, płoty, szyby, domy, szkoły, parki, ulice, itp. Zachowuj się kulturalnie w miejscach publicznych. Nie niszczy, nie obijaj ścian ani nie rysuj na nich. Nie zaśmiecaj, nie rozbijaj – nie rób żadnego szkód.

ks. M. Maliński